

29 listopada 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP
Warszawa

Panie Marszałku,

Użytkuję działkę od wielu lat i z doświadczenia wiem, na jakich zasadach funkcjonuje tzw. Stowarzyszenie Ogrodów Działkowych Region Bieszczadzki w Krośnie. Reprezentuje ono tylko siedmiu członków Zarządu, a nie 6.000 działkowców. Zresztą działkowcy zostali bezprawnie zawłaszczeni przez tę organizację, podobnie jak grunty ogrodów działkowych, do których tytuły prawne na PZD, a nie jakieś stowarzyszenie. Nie wiem doprawdy, skąd się wzięła taka liczba w złożonym przez Stowarzyszenie wniosku do Senatu. Nawet wliczając członków rodzin władz tej instytucji, jej liczebność nie osiągnie nawet dwudziestu osób. Ktoś taki nie może wypowiadać się w imieniu działkowców z regionu krośnieńskiego.

My działkowcy popieramy obywatelski projekt ustawy przyjęty jednomyślnie przez Sejm i doskonale wiemy - w przeciwieństwie do osób podpisanych pod wnioskiem - jak korzystna dla nas jest ta ustawa. Uważam, że chcąc się wypowiadać na temat ustawy, trzeba przynajmniej przeczytać jej tekst. Wypisywanie we wniosku kompletnych bzdur na temat ustawy należy odebrać jako brak szacunku dla Senatu.

Zwracam się z apelem o odrzucenie przez senackie Komisje wniosku złożonego przez niekompetentne i nieuprawnione osoby. Oczekuję również przyjęcia ustawy o ROD przez Senat bez zastrzeżeń.

Z wyrazami szacunku

Elżbieta Jakóbiec
ROD im. H. Wieniawskiego
w Rzeszowie